

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —

Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.

Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowem Miście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 50 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 12 LIPCA 1938.

N — Nr 83

Jak to po stronie sanacyjno-ozonowej inaczej się mówi, a inaczej się postępuje?

Kiedy swego czasu p. Koc ogłosił swe tezy ideowe, wśród których znalazły się i akcenty nacjonalistyczne i nawet zapewnienia o obronie Kościoła i religii katolickiej, wielu zdawało się, że utworzony na zapowiedzianych tezach Ozon pójdzie naprawdę tymi samymi torami, jako głosiły jego tezy. Tymczasem słowa i hasła co innego, a postępowanie też co innego. Rzucone hasła i tezy to tylko widocznie szyld, to tylko wabik dla naiwnych. Dowiódł tego m. in. ostatnio odbyty w Warszawie I. Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Ileż to nie robiono po gazetach sanacyjno-ozonowych szumu, reklamy, propagandy około tego kongresu, ileż to wysiłków ze strony Polskiego Radia w tym kierunku, jakie tasłemcowe opisy o jego inauguracji, przebiegu, poszczególnych przemówieniach, na tym kongresie wygłoszonych, a bilans tego wszystkiego jak się przedstawia?

Dobitnie charakteryzuje go **Katolicka Agencja Prasowa**. Pisze ona o tym Kongresie, jak następuje:

„Rzecz charakterystyczna, zagadnienia religijne zostały całkowicie wyeliminowane z obrad Kongresu. Nawet tam, gdzie się one wiązały bezpośrednio z wychowaniem młodzieży i kształceniem jej charakteru, Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet, obradując nad całokształtem niemal życia i zainteresowań kobiet polskich, pominał zupełnie milczeniem sprawy, związane tak głęboko z psychiką i życiem Polek, jakimi są religia i moralność chrześcijańska. Oczywiście, można było o tym nie mówić, ale wtedy odnosi się wrażenie, że kongres nie obradował o kobiecie Polce i katolice, ale o kobiecie „in abstracto“.

Poza tym ze stanowiska człowieka wierzącego można mieć zastrzeżenia co do niektórych wniosków ideologicznych pani Pohoskiej, przyjętych przez kongres. Otóż we wniosku 4 i 5 mówi się o zasadach konstytucji kwietniowej, jako o „Dekalogu“. Wolno stać na stanowisku konstytucji kwietniowej i jej bronić, ale nie wolno porównywać jej z Dekalogiem, który jest wieczny i dla wszystkich ludzi, gdy tymczasem każda konstytucja jest dziełem ludzkim i zmienia się z czasem i z warunkami. U nas np. w Polsce w ciągu ostatnich 12 lat dwa razy zmieniano konstytucję.

We wniosku 4 mówi się o przestrzeganiu „zasad etyki“. Nasuwa się mimo woli pytanie, jakiej etyki? W czasach dzisiejszych, gdy różne kierunki ideologiczne stawiają własne normy etyczne, należy jasno wypowiedzieć się, o jaką moralność chodzi: talmudu, narodowo-socjalistyczną, czy Chrystusową?

W takiej więc atmosferze, czysto bezwynajmowej odbył się ów przez Ozon tak silnie propagowany Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Jeszcze lepiej wyjaśni nam sprawę skład tych osób, które rej wiodły na tym kongresie. Otóż znajdujemy tam takie nazwiska:

Adwokatowa S. Wortmanówna Zydówka, przewodnicząca Podkomisji Obrony Praw Cywilnych Kobiet, wygłosiła referat o „Prawie matki i dziecka“. Adwok. M. Fuksówna — Zydówka, wygłosiła referat na temat norm prawnych, regulujących pracę zawodową kobiet. Komunizująca insp. J. Miedzińska, Zydówka, z domu Stein, mówiła na temat: „Zagadnienie inspekcji pracy“. Milewska-Welmanowa, Zydówka, wygłosiła referat „o związkach zawodowych i o udziale kobiet w ruchu pracowniczym“. Zielenieczykówna, Zydówka, wygłosiła przemówienie na temat: „Kodeks karny w świetle postulatów kobiet“. Dr Eleonora Relcher, Zydówka, wiceprzewodnicząca Komisji Wychow. Fizycznego Kobiet. St. Goryńska, Zydówka, współpracowała w Komisji Oświatowej, tak samo Zydówka

Halperówna, Mikulska, Zydówka, z domu Natanzon, wygłosiła referat w Kom. Pracy Naukowej Kobiet. A teraz jeszcze parę nazwisk z innej dziedziny.

Prof. H. Barlińska znana jest ze swych przekonań wolnomyślnych. H. Krahelska — głośna komunistka. A Szelągowska, znana ze swych sympatyj promasonskich. Z. Prauszcowa, bojownicza socjalistyczno-wolnomyślniecka. K. Muszelnówna, znana ze swych poglądów folkfrontowych, taksamo prof. C. Beandouin de Courtenay Jędrzejowiczowa — b. żona Ehrenkreuzowa. Na takich to filarach opiera się Związek Obyw. Pracy Kobiet! I taki to związek z całej siły propaguje i reklamuje nam cała prasa ozonowa i Polskie Radio. I pomimo to chce nam Ozon wmówić, że pod jego egidą zabezpieczone są nasze ideały i dobra narodowe i katolickie. Niech nas Pan Bóg strzeże przed takimi opiekunami i obrońcami! Dowodzi to jednak niezbicie, czego się możemy spodziewać po Ozonie.

Sejm uchwalił ustawę o samorządzie miejskim i wiejskim.

Jak już podaliśmy w poprzednim numerze, sejm ustalił ustawę o samorządzie miejskim, a następnie ustawę o wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Następnie Sejm obradował nad ustrojem miasta stoł. Warszawy i finansami komunalnymi.

Ojciec św. poświęcił statuę Matki Boskiej dla Polski.

Ojciec św. dokonał poświęcenia artystycznej statuy Matki Boskiej, będącej reprodukcją Madonny w Loretto.

Statua ta, wykonana przez art. rzeźbiarza Valgardena, jest przeznaczona dla Polski.

Co to jest „Ozon“?

W wileńskim „Słowie“ p. Lup tak charakteryzuje „Ozon“:

„O „Ozonie“ można powiedzieć wszystko, tylko nie, że przyczynia się do skonsolidowania naszego społeczeństwa i rozszerzenia podstaw reżimu. Przeciwnie, jest to budowa, która jak gdyby ciągle zwyża swoją podstawę. Jednych wyeliminowano, drudzy się sami wyeliminowali, inni mają zamiar się wyeliminować. „Ozon“ jest dzisiaj tylko terenem konsolidacji naprawczych z p. Miedzińskim i p. Miedzińskiego z naprawcami. Niech im to wyjdzie na zdrowie. Ale mogą to z powodzeniem zrobić w jakiejś kawiarni, przy filiżance pół czarnej; nie ma powodu instalowania aż tak wielkiego teatru dla tak klepskiej sztuki, źle wyreżyserowanej i o partackiej obsadzie“.

Nie można powiedzieć, żeby ta charakterystyka nie była trafna...

Pięciu wielkich Piłsudczyków.

Agencja „Kabel“ donosi: W kołach politycznych lansowana jest obecnie wiadomość, iż ostatnią niedzielę marszałek Sławek spędził w swym majątku w Racławicach, dokąd przybyło również kilkunastu najbliższych z nim współpracujących parlamentarzystów.

W czasie pogawędki jeden z obecnych wybitnych senatorów w związku ze zbliżającą się elekcją Głowy Państwa wyraził miało zdanie w obecności marszałka Sławka, iż jako ewentualnych kandydatów można wymienić pięciu wielkich piłsudczyków: P. Prezydenta R. P., prof. Mościckiego, P. Marsz. Śmigłego Rydza, p. marsz. W. Sławka, p. gen. Sosnkowskiego i p. marsz. Prystora.

Oczywiście żyd — oszukał na 100 tys. skarb Państwa.

Kalisz. Kierownictwo lotnej brygady kontroli skarbowej przystąpiło do likwidacji całego szeregu nadużyć, popełnianych na tle skarbowym. Wykryto m. i. znaczne oszustwa podatkowe żyda Wanna, handlarza mąką i zbożem, który naraził skarb państwa na straty, sięgające 100 tys. zł. Szczegóły oszukańczej afery podamy w następnym numerze.

Niebezpieczna działalność Niemców w Polsce.

Interpelacja posła ks. Downara w sprawie działalności niemieckich organizacji narodowo-socjalistycznych w Polsce.

Warszawa. Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu poseł ks. Downar zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie działalności organizacji niemieckich o charakterze narodowo-socjalistycznym:

„Wobec idących z Niemiec prądów do krajów, zamieszkałych przez Niemców, a skłaniających mniejszości do przyjęcia programów i ideałów partii narodowo-socjalistycznej, wobec faktów, które zachodzą w Czechosłowacji oraz w Wolnym Mieście Gdańsku, że przy pomocy tej partii czynniki wewnętrzne zmierzają do osłabienia państwa oraz biorąc pod uwagę ożywioną działalność niektórych jawnych i tajnych organizacji niemieckich wzdłuż naszego zachodniego pogranicza, które to organizacje operują nieprawdziwymi danymi, wytwarzają atmosferę niepewności na tle stosunków w kraju, dalej biorąc pod uwagę coraz częstsze wypadki, że jednostki spośród mniejszości niemieckiej, należące do takich organizacji, wykazują bardzo niełojalne postępowanie wobec państwa polskiego, jak np. uchylanie się od obowiązującej służby wojskowej, pomoc okazywana dezertantom, łeńnie narodu i państwa polskiego itd. — zapytuję p. ministra:

- 1) co zamierza uczynić dla ukrócenia szkodliwej dla państwa działalności wspomnianych organizacji?
- 2) czy nie należałoby ewentualnie rozważyć konieczności rozwiązania wszelkich organizacji w pasie zachodniego pogranicza, organizacji o podkladzie politycznym narodowo-socjalistycznym?”

Polsko-niemieckie rozmowy o podręcznikach szkolnych.

Berlin. W kwietniu ub. roku rozpoczęte zostały w ministerstwie wychowania Rzeszy rozmowy rzeczoznawców w sprawie polskich i niemieckich podręczników szkolnych. Rozmowy te były kontynuowane w sierpniu 1937 r. w Warszawie, w tych zaś dniach w ministerstwie wychowania Rzeszy doprowadzono je na pewnym odcinku do pozytywnego zakończenia. Przede wszystkim uzgodniono, że z podręczników historii powinny być usunięte zwroty, mogące obrazić i poniżyć drugą stronę lub jej uczucia narodowe.

Rosenberg pragnie wysłać żydów do Afryki.

Berlin. Dr. Alfred Rosenberg zamieszka na łamach „Völkischer Beobachter“ artykuł p. t.: „Żydzi — dokąd ich wysłać?“ — w którym, nawiązując do odbywającej się w Evian konferencji w sprawach uchodźców, podkreśla, że sytuacja jest poważna i że zarządzić jej można jedynie przez śmiałą decyzję tych, którzy są w posiadaniu olbrzymich terytoriów. Autor rozpatruje kolejno wszystkie możliwości emigracji żydowskiej i stwierdza:

- 1) Palestyna nie może być brana pod uwagę, jako wielki ośrodek imigracyjny, gdyż już obecna liczba żydów stanowi w tym kraju czynnik stałego niepokoju. Przymusowe zwiększanie imigracji mogłoby mieć katastrofalne następstwa.
- 2) Żadne z państw europejskich nie jest w możności przyjęcia u siebie żydów.
- 3) Należy więc znaleźć terytorium jednolite i niezamieszkałe jeszcze przez Europejczyków. W swoim czasie, gdy Palestyna jeszcze nie wchodziła w grę, zagadnienie Ugandy było przez czas dłuższy poważnie dyskutowane. Dlaczego więc nie wziąć ponownie pod uwagę jednego z wielkich obszarów afrykańskich dla dania żydom możliwości twórczej i autonomicznej odbudowy?

JE. ks. biskup O'Rourke opuścił Gdańsk i zamieszkał w Poznaniu.

Ostatnio nastąpiło uroczyste pożegnanie w Gdańsku JE. ks. biskupa O'Rourke, który po opuszczeniu Gdańska zamieszkał w Poznaniu w zakładzie SS. Elżbietanek przy ul. Łąkowej 4.



W niedzielę, dnia 10 lipca br. o godz. 20.45 zmarł w 69 roku życia po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, szwagier, kuzyn, stryj i wujek:

ś. p.

ks. Piotr Dunajski

proboszcz rozentalski

Kawaler Orderu Odrodzenia Polski

O czym w nieutulonym żalu zawiadamia

rodzina

Roental, dn. 11 lipca 1938 r.

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, o godz. 19; pogrzeb w czwartek, o godz. 10 przed południem



W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 9 w wieczorem zmarł, [zaopatrzone Sakramentami św.

ś. p.

ks. Piotr Dunajski

prob. parafii Roental

w 69 roku życia, a 43 roku kapłaństwa.

O czym donosi z prośbą o pobożne memento w imieniu księży dekanatu lubawskiego

ks. Leon Kasyna, dziekan

Lubawa, dnia 11 lipca 1938 r.

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 6 wieczorem; pogrzeb w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10 przed południem.

Za nadesłane wieńce i kwiaty oraz tak liczne dowody szczerogo i serdecznego współczucia okazane nam z powodu śmierci mojej drogiej żony i naszej kochanej matki

ś. p.

Marty Niedzielskiej

jak również i biorącym udział w pogrzebie: Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym składamy nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

mąż z dziećmi

Nowe Miasto, w lipcu 1938 r.



W niedzielę, dnia 10 lipca br. zmarł w 69 roku życia po krótkich cierpieniach zaopatrzone Sakramentami św.

ś. p.

Ks. Piotr Dunajski

proboszcz rozentalski, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski.

Za Radę Parafialną

Ks. Jan Bieńkowski, wikary.

Roental, dnia 10 lipca 1938 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się w środę o godz. 19-ej, pogrzeb w czwartek, o godz. 10-ej rano w Roentalu.

FOTOGRAFIE

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św. wykonuje fachowo oraz dodaje 1 większą.

Zakład fotograficzny

F. Lubowiecki

Nowe Miasto — oddział Lubawa

Na zdjęcia poza miejscowe proszę o poprzednie zamówienie, gdyż w tym samym dniu może być niepewne.

„ADRIA“

Cukiernia — Kawiarnia
w BRODNICY przy małym moście

Codziennie koncert od godz. 17-tej.

Koncert i Dancing Towarzyski.

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

galanterii damskiej i męskiej

jak: pończochy czysty jedwab rękawiczki apaszki biustonosze patentowane „Bak” korzystnie nabędziesz w firmie

I. Kosińska
BRODNICA, Rynek 9.

Potrzebny pasterz za dobrym wynagrodzeniem.
Neumann, Złotowo.

Części do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów dostarcza po najniższych cenach

„UNIA” sp. akc. Brodnica

Butelki

monopolowe 1/2 litrowe kupują w każdej ilości M. Chylewska, fabryka octu Nowe Miasto Lub.

Żniwiarę

w dobrym stanie sprzedam tanio.

Pokojski, kowal Grodziecno

ZWIJKI (gilzy)

Oryginalne Patentowane Filtrówki Ekonomiczne i Wielofiltrówki

z 4 watkami = 4 filtrami

„Mobil”

fabryki „D W O N” Warszawa

poleca hurtownie i detalicznie

F-a Stanisław Rost,

Polecamy

Zabawki gumowe piszez. Figurki Poduszki na kajak Piastopol Zabawki do nadmuch. [piszące] Piłki wodne Piłki nożne Siatkówka Dętki zapasowe do pllek Receptniki Pierścienie do słoi Portmonetki gumowe itd.

księg. „DRWECA”
Nowe Miasto Lub.

Książeczki Różańce Swiece Pamiątki i powinszowania do I. Komunii św.

poleca najtaniej w wielkim wyborze

Księg. „Drweca”
Nowe Miasto Lub., Rynek 4

Tapety

wielki wybór najnowszych desenii Farby Pokosty Lakiery Pendzle Szablony Kredę

poleca Nowa Drogeria wlaśc. Wacław Truszczyński LUBAWA, ul. Zamkowa Telefon 37

Pięgi szpeca

Jedyny, skutecznie działający i zestawiony według wymogów nowoczesnej kosmetyki krem

„DORA” usuwa pod gwarancją pęgi, tężące plamy, wagi i t. p., defekty skóry oraz zapobiega tworzeniu się tychże. Do nabycia tylko w Drogerii Pomorskiej T. Nowicki

DZIAŁDOWO, Piłsudskiego 11 Stoiki w cenie 1 i 2 zł.

Praktykantka

do prac biurowych potrzebna od zaraz. Zgłoszenia pisemne pod adresem Fa B. Chelkowskiego Nowe Miasto, Rynek 22

Mam na sprzedaż używaną

żniwiarę

w dobrym stanie „Doering” oraz większą ilość drutu siatkowego do budowy parkanów Graduszewski, maj. Tylicze FORMULARZE poleca Księgarnia „Drweca.”

Sprzedam

2 morgi żyta na piłu Pacholczyk, Nowe Miasto Okólna 26

KOSY

kute gwarantowane poleca korzystnie

JOACHIM KOZICKI LIDZBARK, Nowy Rynek 6

W dniu 4 lipca br. rzuciłmy

OBELGĘ

na panią Jadwigę Czubakową z Lidzbarka, którą serdecznie przepraszamy. Leon i Stanisława Bieleccy wraz z członkami rodziny

Przyjmę od zaraz

czeladnika

i ucznia

M. Węgorzewski mistrz kołodziejski Krzemieniewo, pow. Lubawa

Czeladnik

stolarski na fornierowane meble potrzebny zaraz

Stefan Salamowicz, mistrz stolarski Brodnica, Kopernika

Uczeńca

córka uczuciowych rodziców, z świadectwem szkolnym do składu blawatów i tow. krótkich od 1 sierpnia potrzebna Bron. Gołębiowski, Brodnica, Hallera 15.

Dojarz

(szwajcer) samotny potrzebny od zaraz

Marszałek, Białogóra poczta Rakowice

ALBUMY

do fotografii i poezji poleca w wielkim wyborze księgarnia „DRWECA” Nowe Miasto Lub.

Dział rolniczo-gospodarczy

Szybkość orki

Orka jest bardzo ważną czynnością. Właśnie dlatego, że jest tak ważną czynnością, powinna być dokonana z jak największą starannością.

Od stopnia szybkości orki zależy głównie stopień rozkruszenia wyorywanej skiby. Jeżeli orze się bardzo powoli, to warstwa ziemi również powoli będzie się unosiła ku górze i następnie zsuwając się tak samo wolno po odkładnicy, będzie się układała na bok, prawie nie krusząc się, chyba że jest to suchy, sypki piasek. Jeżeli tę samą orkę wykonamy szybko, to warstwa wyorywana będzie się szybko unosiła ku górze i również szybko będzie się odkładała na bok. Jest zupełnie zrozumiałe, że przy szybkiej orce nawet dość zwilżona ziemia będzie się energicznie rozkruszała. Przy bardzo szybkiej orce ziemia będzie wprost rozsypanywała się, jak piasek.

Doświadczenia, czynione wielokrotnie i w ciągu długich lat, stwierdzają, że po szybkiej orce wszystkie ziemiopłody dają lepszy plon, zarówno zboża, jak okopowe, nie wyłączając tak wymagającej rośliny, jaką jest burak cukrowy.

Zbliżają się żniwa, a po nich bezpośrednio płytkie podorywki, po których stosunkowo szybko następują głębsze orki siewne i zimowe. Dobrze by było, gdyby rolnik pamiętał o wpływie szybkiej orki na plony, zwłaszcza przy orkach siewnych i zimowych. Oczywiście szybko orać nie można zamorzonymi i słabymi końmi. Tutaj potrzebny jest nie bicz, lecz odpowiednie żywienie konia. Jakkolwiek więc przy robotach cięższych, nie wymagających szybkości, konie mogą pracować na parowanych ziemniakach i dobrym sianie, to przy orkach zimowych, trwających zresztą dość krótko, wskazane jest nie żałować inwentarzowi poślągowemu trochę owsa.

Kompost torfowy.

Mówiliśmy niejednokrotnie, że obornik, będący w naszych warunkach głównym źródłem składników pokarmowych, nie zawsze może być produkowany w odpowiedniej ilości i jakości.

Do pewnego stopnia obornik może być zastąpiony kompostem, przygotowanym z różnego rodzaju odpadków — pielnek, ziemi z rowów przydrożnych, zawartości dołów ustępowych itp. Ostatnio w gospodarstwach niemieckich zwrócono uwagę na torf, jako materiał dla przygotowania doskonałego kompostu. O wartości torfu jako materiału podściółkowego wie dzisiaj każdy rolnik, a doświadczenia stwierdzono, że obornik, przygotowany ze słomy i torfu, jest znacznie lepszy, aniżeli

ze samej słomy, nie mówiąc o tym, że jest go bez porównania więcej. Okazuje się, że torf jest również znakomitym materiałem dla otrzymania bardzo dobrego kompostu, nadającego się pod wszelkie rośliny. Podkreślić należy, że nawozić kompostem można nawet pod takie rośliny, które świeżego obornika nie znoszą.

Kompost torfowy przygotowuje się w sposób następujący: Gdziekolwiek wybiera się miejsce równe i rozsypane się niezbyt grubą warstwą miał torfowy lub specjalną ściółkę torfową. Warstwę tę równa się łopata lub deską. Następnie sypie się trochę nawozów sztucznych w takiej proporcji, aby na każde 75 kg. torfu przypadło 5 kg. azotniaku, 7 kg. superfosforu oraz 7 kg. soli potasowej (lub 15 kg. kainitu). Wszystko to starannie przetrabia się łopata, aby stanowiło jednolitą masę. Następnie masę tę zwilża się wodą, aby cała masa była nie przesycona, ale oczywiście, aby nie tworzyło się błoto. Z masy, w ten sposób zwilżonej, robi się pryzmę w rodzaju kopca ziemniaczanego, a następnie po uklepaniu łopata wszystko obсыpuje się ziemią na szerokość dłoni. Kopiec taki pozostawia się w spokoju na 4 miesiące. Po upływie tego czasu kopiec wraz z okrywającą go ziemią trzeba starannie przerobić i ponownie ułożyć nowy taki sam kopiec, okrywając go warstwą świeżej ziemi, ale zupełnie cienko — na 2 palce. Kopiec taki pozostaje w spokoju znów na 4 miesiące, po czym kompost jest zupełnie gotów. Przedstawia on jednolitą masę doskonałej żyznej ziemi, bogatej w pierwiastki pokarmowe, którą można z powodzeniem używać pod wszelkie rośliny.

Jeżeli rozporządzamy małą ilością torfu, to kompost taki stosujemy — przede wszystkim pod wszelkie ogrodowizny — pod warzywa, zwłaszcza kapustę, pomidory itp. Jeżeli rolnik może mieć dużo torfu, to kompost można dawać i pod rośliny, uprawiane w polu, zwłaszcza pod buraki cukrowe.

Jak wiadomo, burak wymaga obecności składników pokarmowych w glebie w ciągu całego swego rozwoju — od chwili wzejścia aż do sprzętu. Z tego względu stosujemy zwykle obornik, już zwykle dobrze rozłożony, inaczej młode, świeżo weszłe rośliny będą głodowały. Stosując kompost torfowy zapewniamy burakom jak najlepsze warunki, ponieważ kompost składniki te zawiera w formie gotowej do pobrania przez rośliny.

Trzeba przede wszystkim pilnować starannego mieszania torfu z nawozami sztucznymi, aby wytworzyła się masa zupełnie jednolita. Miejsce, na którym przygotowuje się kompost, jest obojętne, byle tylko oczywiście było zabezpieczone przed wodą zaskórnią i przed podciekaniem wody opadowej. Z tego względu — miejsce to najlepiej wybierać gdzieś na uboczu i na niewielkim wzniesieniu.

Ułatwienia w nabywaniu i dzierżawieniu nieruchomości w pasie granicznym.

W nrze 29 „Pozn. Dziennika Wojewódzkiego” z dnia 2 bm ukazało się rozporządzenie wojewody poznańskiego w sprawie obrotu nieruchomościami w pasie granicznym. W myśl tego rozporządzenia do nabywania dzierżawy, użytkowania i zarządu nieruchomości w pasie granicznym na obszarze województwa poznańskiego uprawnione są: Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i banki państwowe, monopole, Poznański Wojewódzki Związek Komunalny, powiatowe związki samorządowe (wiejskie i miejskie), Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, szkoły akademickie, stowarzyszenia wyższej użyteczności, powiatowe i miejskie Komunalne Kasy Oszczędności, osoby prawne, których część udziałów lub akcji należy do skarbu Państwa (Bank Polski, PKO, Polskie Radio, „Skarboferm” itd.), Tow. Kredytowe Ziemskie i Towarzystwa Kredytowe Miejskie.

Również spod ograniczeń, przewidzianych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta RP o granicach państwa, wyłączona została dzierżawa, użytkowanie bądź zarząd nieruchomości w miastach i uzdrowiskach pod warunkiem, że odpowiednia umowa nie będzie przewidywała jej automatycznego przedłużenia i nie będzie zawarta na czas dłuższy, niż 6 lat.

Rozporządzenie wojewody poznańskiego o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym weszło już w życie z chwilą ogłoszenia w Pozn. Dz. Wojewódzkim. — Dotychczasowe rozporządzenie wojew. poznańskiego z dnia 9 września 1937 r. o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym traci tym samym moc obowiązującą.

Do nowego rozporządzenia wojewody poznańskiego dołączony został, dla ułatwienia ludności sporządzania podań o zezwolenie na nabycie, dzierżawę, zarząd czy użytkowanie nieruchomości w pasie granicznym, wzór podania zaleconego do użytku przez Urząd Wojewódzki Poznański.

Podania w tych sprawach należy obecnie kierować do właściwych starostw, a nie do Urzędu Wojewódzkiego. Niezawodnie podobne zarządzenie wydane zostanie i we Województwie Pomorskim.

Zbiór owoców będzie mniejszy.

W kołach ogrodniczych obliczono mniej więcej rozmiary szkód, poczynionych przez tegoroczne przymrozki wiosenne, śnieżycę i dotkliwą chłody, jakie wypadły w okresie kwitnienia drzew owocowych. Na ogół panuje przekonanie, że zbiór owoców w tym roku będzie mniejszy od zeszłorocznego o 30-50 proc.

ŚWIAT KOBIECY.

Słońce jako lekarz.

Wskazówki przy opalaniu się.

Przyjaźnie uśmiechające się do nas słońce prawie każdego dnia jest jednym z najlepszych i najtańszych pomocników dla wszystkich, również dla matek, starających się o zdrowie swych dzieci.

Słońce, jako doskonały lekarz, pracuje dla nas o chocz, za darmo. A jednak są matki, które nie doceniają tego.

Światło słoneczne składa się nie tylko z promieni, które widzimy w tęczy, ale także z promieni niewidzialnych, tzw. ultrafioletowych promieni. Pod działaniem właśnie tych promieni opala się nasza skóra w porze letniej, gdy ciało nasze wystawiamy na słońce. Promienie te, jak się przekonano, mają tak potężne własności lecznicze, że pod ich działaniem mogą być wyleczone niektóre choroby m.i. skórne i tzw. choroba angielska (rachitis).

A teraz parę słów o tej chorobie. Zapewne niejednokrotnie spostrzegliśmy małe dzieci z krzywymi nogami. Dzieci te, gdyby kości ich były dobrze rozwinięte i mocne, mogły być stanąć na nogach i zacząć chodzić bez smutnych dla nich następstw. Ale, niestety, kości ich były miękkie. I to właśnie jest jednym z rezultatów owej choroby angielskiej.

Chorobę angielską powoduje brak dostatecznej ilości soli w kościach. Gdy widzimy pokrzywione nogi, garb na plecach lub wąską klatkę piersiową, pamiętajmy, że są to rezultaty niedorozwoju kostnego czyli angielskiej choroby. Poza tym dziecko staje się podatnym do innych chorób.

Według badań i doświadczeń dwie rzeczy mogą wyleczyć, a także zapobiec angielskiej chorobie — mianowicie światło słoneczne i tran rybi.

Dlatego też ważną jest rzeczą, by dzieci miały

zapewnią dostateczną ilość światła słonecznego. Im wcześniej, tym lepiej.

Okres letni dla zdrowia dziecka jest bardzo niebezpieczny ze względu na wzmogłą śmiertelność, która jest wynikiem panującej biegunki. Aby się ustrzec, trzeba zachować bezwzględna czystość w otoczeniu i karmieniu dziecka. Dziecko należy wynosić na powietrze i słońce. Co do czasu przebywania dziecka na samym powietrzu nie ma żadnych ograniczeń. Ostrożność jest tylko potrzebna

— co do czasu przebywania dziecka na samym słońcu. Począwszy od drugiego miesiąca życia — należy dziecko do słońca powoli przyzwyczajać, zaczynając od 3—5 min., stopniując w przyszłości od 1—2 minut, aż do czasu, kiedy skóra przyjmie ciemniejsze zabarwienie. Wówczas dziecko może się opalać już znacznie dłużej, to znaczy przebywać wprost na słońcu od pół do 2 godzin bez szkody dla siebie.

Przy wystawianiu niemowlęcia na słońce pa-



Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

35)

Podeszłam znów bliżej, położyłam rękę na śpiącej, która całym ciałem drżała i rzekłam:

— Miss Oliver, proszę się zbudzić! Mam do pani polecenie od pani Desberger!

Zwróciła głowę ku mnie, otworzyła oczy, popatrzyła zdziwiona i siadła powoli.

— Kto pani jest? — zapytała, rzucając dzikie spojrzenie na mnie i naokoło siebie, aż wreszcie wlepiła je w pannę Spicer.

— O miss Spicer — rzekła błagalnym głosem — proszę mi wybaczyć! Nie wiedziałam, że pani mnie będzie potrzebowała. Zasnęłam trochę.

— Ta pani chciała z panią pomówić — odpowiedziała panna Spicer. — To jest moja przyjaciółka i może jej pani śmiało zaufać.

— Zaufać?

Zbladła jak trup, a spojrzenie, jakie mi rzuciła, wyrażało zdumienie i przerażenia.

— Dlaczego pani sądzi, że potrzebuję komuś zaufać? — mówiła dalej. Gdyby o to chodziło, tobym przede wszystkim do pani się zwróciła.

Głos jej był zdławiony łzami. Jej głos, jej powierzchowność były mi niesłychanie sympatyczne.

— Chciałam tylko coś pani w imieniu pani Desberger powiedzieć.

— Bardzo pani jestem zobowiązana — rzekła i podniosła się, drżąc cała. — Pani Desberger była bardzo dobrą dla mnie. Czego ona sobie życzy?

— Więc nie pomyliłam się! Przyznała się, że zna panią Desberger.

— Chciała tylko, abym to pani zwróciła. Gdy się pani u niej ubierała, musiało to pani z kieszeni wypaść!

Podatła jej małą, czerwoną poduszczykę do szpilek, którą mi panny van Burnams dały.

— To nie należy do mnie! Nic o tym nie wiem — nie widziałam tego nigdy! — wołała i z przerażeniem patrzyła na poduszczykę. Musiała teraz ponownie przeżywać okropną scenę, przeżyła w domu Burnamsów.

— Kto pani jest? — zapytała mnie teraz nagle, odrywając przemocą oczy od poduszczyki i patrząc na mnie. Pani Desberger nie mogła mi tego przysłać! Ja...

— Dobrze pani zrobi, nie mówiąc nic więcej — zauważyłam.

Chwila milczenia wystarczyła miss Oliver do opanowania się. Podeszła ku pannie Spicer.

— Nie wiem, kto jest ta pani i czego właściwie chce ode mnie. Ale spodziewam się, że nie chce mnie zmusić, abym dom pani opuściła. Jest on ostatnim moim schronieniem.

Panna Spicer była tak dalece pod urokiem młodej dziewczyny, że, zapominając o podejrzeniu, jeszcze nie wyjaśnionym, jakie na niej ciążyło i uśmiechając się przyjaźnie, odpowiedziała:

— Musiałaby pani jakąś okropną rzecz popełnić, abym zdecydowała się z nią rozstać. A mam tyle zaufania do pani, iż sądzę, że w takim wypadku pani sama nie chciałaby dłużej u mnie pozostać.

Nastąpiła znów chwila dłuższego milczenia. Młoda osoba była tak wzruszoną, że mówić nie mogła.

— Czy są jakie przyczyny, dla których nie powinienem pani trzymać w moim domu, miss Oliver? Jestem przekonana, że jeżeli tak jest, pani sama dom mój opuści, wiedząc, jak bliskim już jest dzień mojej siostrzenicy i ile z tego powodu mam troski i zajęć.

Młoda kobieta wciąż milczała, tylko wargi się jej poruszały, jakby coś powiedzieć chciała.

— Sądzę, że panią spotkało jakieś wielkie nieszczęście, — ciągnęła dalej panna Spicer bardziej jeszcze łagodnym głosem, obejmując dziewczynę pełnym macierzyńskiego współczucia spojrzeniem. A w tym wypadku dom mój będzie dla pani schronieniem i obroną przed wszelką krzywdą. No, miss Oliver, co mi pani na to odpowie?

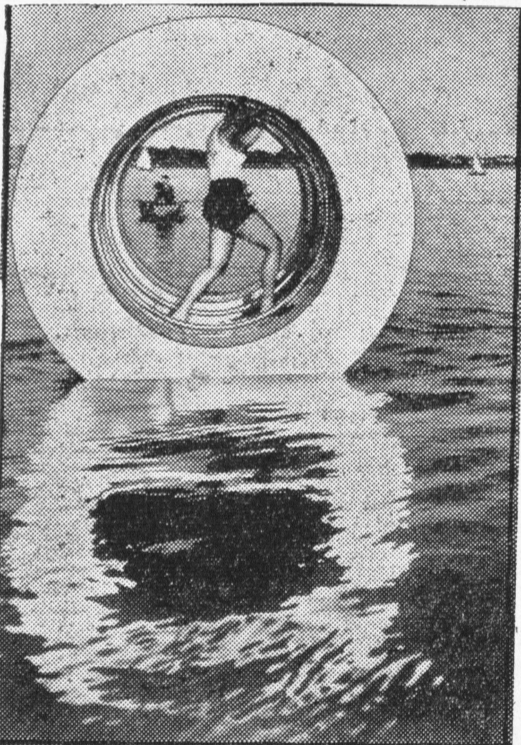
Teraz potok słów wyrwał się z ust młodej kobiety.

— O! pani jest moją wybawicielką! Niech mi pani wierzy! Nieszczęście tylko przywiodło mnie tutaj. Nie uczyniłam nic złego. Nie mam żadnej przyczyny, któraby mnie skłaniała do opuszczenia pani, jeżeli tylko widok osobistej troski nie ciążył na pani.

— Pani robi na mnie wrażenie osoby, która przywykła prawdę mówić, — rzekła panna Spicer. Potem, zwracając się do mnie, dodała z przyjaznym uśmiechem: — Czy pani nie sądzi obecnie, że tu zaszła jakaś pomyłka, miss Butterworth?

Zapomniałam poprosić ją, aby mego nazwiska nie wymieniała. Obawiałam się, że Ruth Oliver odwróci się teraz odemnie z okrzykiem przerażenia. Ale nie wydawała się bardziej wzruszoną, niż poprzednio. To mnie zdziwiło, bo nie spodziewałam się, że tak umie nad sobą panować.

(C. d. n.)



Hanowerezyk Schulze wynalazł koło do uprawiania sportu wodnego, wykonane z lekkiego metalu i drzewa. Kołem tym 1-4 osoby, stojąc, mogą łatwo kierować, stając przed po szczeblach wewnętrznej drabiny.

mlekać należy, że zbyt wczesne nasświetlanie słońcem i zbyt duże dawki z samego początku mogą wywołać bolesne zapalenie skóry, które występuje czasem jako pęcherzyki, napełnione surowiczym płynem.

Główka dziecka naturalnie zawsze powinna być chroniona.

Dobrym również środkiem na chorobę angielską jest tran rybi. Jest to środek zarówno leczniczy, jak i przeciwdziałający. Gdy niemowlę liczy już przynajmniej jeden miesiąc życia można mu dać tranu rybiego i to każdemu niemowlęciu, — choćby zupełnie było zdrowe. Zacząć od małej ilości — pół małej łyżeczki dwa razy dziennie. Stopniowo dozę tę można zwiększyć do pełnej łyżeczki dwa razy dziennie.

Słońce i powietrze również u dorosłych zajmują czołowe miejsce. Od nich zależy ogólny stan zdrowia tak samo, jak dobry wygląd i świeża, zdrowa cera. Tylko w stosowaniu ich należy zachować umiar, gdyż w przeciwnym razie możemy mieć tylko ujemne rezultaty, szkodliwe dla skóry, ale i dla całego organizmu, chociaż to dla oka nie widoczne. Tak zbyt często zdarzając się na plażach bolesne oparzenia i zżabienia nie miałyby miejsca, gdyby opalano się stopniowo, smarując ciało odpowiednim olejkiem. Nie powinno się też w pierwszych dniach kąpiei słoń-

ecznych uprawiać kąpiei w wodzie, gdyż woda, zabierając tłuszcz, pociąga za sobą oparzenia skóry. W wypadkach tych oparzeń po powrocie do domu stosować trzeba okłady z mieszanki oleju lnianego i wody wapiennej (pół na pół) lub smarować białkiem. Również należy pamiętać, że, wróciwszy z plaży, nie trzeba myć twarzy wodą, lecz przed tym posmarować olejkami migdałowym lub borsą wazeliną i dopiero po kilku minutach umyć — a uniknie się łuszczenia i zacerwienia skóry. Ważne też jest, że osoby o suchej cerze nie powinny się opalać, chcąc uniknąć zmarszczek. Używajmy słońca w miarę — a będziemy zdrowi!

Przepisy gospodarskie.

Pianka pozłomkowa lub truskawkowa.

Pół kg. pozłomek wymytych przetrzeć przez sito. Z 1/4 l. mleka i 1 łyżką stołową mączki kartofl. ugotować papkę, ostudzić i z jagodami wymieszać. 2 białka ubić na sztywną pianę, z 4 łyżkami cukru i 1 paczką cukru wanil. wymieszać, dodać do powyższej masy, nakładać w salaterkę lub kieliszki — zastudzić.

Marmelada mieszana.

1 kg. oczyszczonych przetrzanych pozłomek lub malin, 1 kg. rabarbaru, 1 kg. cukru. Gotować i przecierać każdy owoc osobno. Dla zapachu dodać cynamon lub gwoździki, pomarańczową skórkę, krople różane lub miętowe. Marmeladę klasno ułożoną w garnku zapiec i na wierzchu położyć

HUMOR.

— Pani Lili mierzyła długo u modniarki kapelusze, a wreszcie wybrała jeden.

— Dobrze, biorę ten kapelusz za 30 złotych, ale proszę mi napisać siedem rachunków: jeden na 10 złotych dla mego męża, jeden na 100 złotych dla moich przyjaciół i pięć po 50 złotych dla moich przyjaciół.

WYROK I GĘS

Maciej Szpas prowadził już od dłuższego czasu zawidy proces i nie widział jego końca.

— Panie mecenasie — radzi się swego pełnomocnika — może mam posłać sędziemu pieczoną gęś?

— Nie, to tylko popsuje. Wyrzuci pan ją za drzwi i przegra pan proces.

Po rozprawie, gdy Szpas proces wygrał, zbliża się do obrońcy i mówi:

— Winszuję panu! Widzi pan, co by było, gdyby pan posłał tę gęś?

— Ja ją rzeczywiście posłałem, ale na nazwisko mojego przeciwnika.

DOBRCZE WYCHOWANY

Pewien młodzieniec, kąpiąc się w Sekwanie, spostrzegł na brzegu rozbiegane konie, przewracające się powóz i wypadającą zeń damę...

Co prędzej wyskoczył z wody i pobiegł nago na miejsce wypadku, podniósł przerażoną kobietę i, kłaniając się z wdziękiem, przeproszał, że nie zdążył założyć kotniczyka.

NIE POZWOLI SOBIE

— Jak to? Wczoraj objął pan posadę i dziś żąda pan już zaliczki miesięcznej, a co będzie, jeżeli pan na przykład jutro umrze?

— O, panie dyrektorze! Pracowałem już w wielu firmach, ale na coś podobnego nie pozwolę sobie.



Model truskawek na wystawie ogrodniczej w Essen.

papier pergaminowy, maczany w rumie lub płynie: do pół szklanki gorącej wody włożyć pół pastylki benzoesu i łyżkę gliceryny lub też smarować obsuszoną w piecu marmeladę spirytusem salicyl. (100 g.) z łyżeczką gliceryny.

Sorbet malinowy lub pozłomkowy czy truskawkowy.

Wyciska się maliny przez muslin lub bardzo rzadkie płótno. Półtorą szklanki soku miesza się w rondlu z 1 kg. cukru młotkiego i rozciera starannie. Gdy już nie będzie grudek, stawia się na mocnym ogniu, a jak zakipi dobrze, należy odstawić. Na spodeczek nalać nieco zimnej wody i rozpuścić parę kropel mieszanki, gdy się tworzą kuleczki, to już gotowa, jeżeli nie, to znów należy postawić na ogień i znów próbować. Gdy gotowa, ulewać wałkiem drewnianym, aż zbieleje i zaraz wlewać do słoików.

Wschodni ten przysmak podaje się latem do wody. Podobnie można zrobić sorbet z soku pozłomkowego czy truskawkowego.

Sok malinowy bez cukru.

Maliny potłuc łyżką drewnianą na miazgę, dodać na każde kilo owoców 3 łyżki stołowe cukru i pozostawić w słoju do fermentacji na 4-5 dni, zależnie od dojrzałości owoców. Po przefermentowaniu wycisnąć sok przez woreczek płócienny, przygotować w naczyniu polewanym, a nie aluminiowym i przelać do tego samego słoja, ale już wymytego dla odstanienia. Po kilku dniach zlać klarowny sok z nad osadu, powtórnie zagotować i po ostygnięciu wyspać na 1 kg. soku pół grama kwasu salicylowego. Butelki zalakować.